

Wrocław, Kraków, Warszawa, dnia 27 kwietnia 2016 roku

Alians organizacji „Stop Deprawacji w Edukacji”
<http://www.stopdeprawacji.pl/dlaczego-manifestujemy>

Inicjatywa Stop Seksualizacji Naszych Dzieci
www.stop-seksualizacji.pl

Koalicja Obywatelska DLA RODZINY
<http://dlarodziny.net/>

**Szanowna Pani Minister
Anna Zalewska
Ministerstwo Edukacji Narodowej
Al. Szucha 25
00-918 Warszawa**

Jako organizacje prorodzinne działające w obszarze ochrony dzieci przed demoralizacją zauważamy, że kształtowanie wśród młodzieży szlachetnych w swojej istocie postaw szacunku i przychylności wobec innych ludzi, jest na terenie placówek edukacyjnych wypierane pojęciami tolerancji i antydyskryminacji, stosowanymi głównie na użytek organizacji działających na rzecz szczególnych grup interesu. Propagują one prawa seksualne i reprodukcyjne (aborcyjne przedsięwzięcie International Planned Parenthood Federation – jej partnerem w Polsce jest Towarzystwo Rozwoju Rodziny, Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny i ich młodzieżówki Ponton, Bez Tabu i inne grupy), czy związki homoseksualne i edukację seksualną hołdującą rozwiązłości seksualnej (Kampania Przeciwko Homofobii, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, Lambda, itp.).

Pojęcia tolerancji i antydyskryminacji itp., na które powołują się w/w organizacje domagając się swojej obecności na terenie placówek edukacyjnych¹ zawiera obecnie obowiązująca **podstawa programowa wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego** wprowadzona Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z 30 maja 2014 roku.

Zostały one przeniesione do nowej propozycji podstawy programowej Ministra Edukacji Narodowej, obecnie przedstawionej do społecznej konsultacji, czemu się sprzeciwiamy.

Jako organizacje prorodzinne składamy propozycję zmiany kształtu tych zapisów oraz zmiany Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 6 sierpnia 2015 r. (Dz.U. 2015 poz. 1214) **w sprawie wymagań wobec szkół i placówek** (propozycje przedstawiamy w **załączniku nr 1**). Zawarte zapisy sprzyjają wnoszeniu roszczeń wspomnianych organizacji i **równocześnie budzą niepokój szerokich środowisk rodziców w Polsce będąc w swojej istocie są sprzeczne z ustawą zasadniczą**, co przedstawiamy w podsumowaniu.

Jest oczywiste, że wszystkim obywatelom przysługują równe prawa gwarantowane przez Konstytucję RP – konkretne rozumienie tych praw musi być jednak uzgodnione

¹ list Rzecznika Praw Obywatelskich z 17 marca 2016 roku, Raport TEA *Edukacja antydyskryminacyjna. Ostatni dzwonek!*,

z artykułem 18 tejże Konstytucji, jasno orzekającym, że „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Powoływanie się na „prawa seksualne i reprodukcyjne” nie może prowadzić do narzucania afirmacji stylów życia sprzecznych z tą konstytucyjną normą.

Tego dobra jakim jest rodzina i uporządkowane, bezpieczne środowisko rodzinne, państwo Polskie powinno strzec jako najcenniejszego skarbu.

Prowadzenie rzekomo antydyskryminacyjnych działań przez organizacje, których statutowymi celami jest promowanie „praw seksualnych i reprodukcyjnych”, ma służyć **„wspieraniu różnorodności... rozwijaniu wiedzy na temat grup dyskryminowanych oraz ruchów emancypacyjnych... wzmocnienia osób z tych grup”** (TEA, *Edukacja antydyskryminacyjna Ostatni dzwonek! O deficytach systemu edukacji formalnej w obszarze przeciwdziałania dyskryminacji i przemocy motywowanej uprzedzeniami. Raport z badań.* 2016. s.16), prowadzić do **„wyeliminowania wszelkich stereotypowych koncepcji pozycji mężczyzny i kobiety na wszystkich szczeblach nauczania i we wszystkich rodzajach kształcenia”** (tamże, s.28) oraz **„zmiany stereotypowych przekonań i postaw, mających swoje źródło w uprzedzeniach [w odniesieniu do osób transpłciowych]”** (tamże, s. 38).

By dać konkretny przykład realizacji tego typu „antydyskryminacyjnych” celów, warto przytoczyć tegoroczny przypadek Szkoły Podstawowej nr 97 we Wrocławiu. Dzieciom z pierwszej grupy wiekowej polecono tam na zajęciach szkolnych rysować kredkami bynajmniej nie osoby na wózku inwalidzkim, ale transseksualistów.

Treści zachodnich programów antydyskryminacyjnych

Język i cele zachodnich programów antydyskryminacyjnych i permissywnej edukacji seksualnej (prowadzonej również w ramach programów antydyskryminacyjnych) są znane. Ponieważ organizacje działające przeciwko dyskryminacji, na rzecz tolerancji, finansowane są ze środków znanych ze swojej działalności organizacji zagranicznych, dzisiaj możemy mieć pełny ogląd propagowanych przez owe organizacje programów i dokładnie oszacować skutki ich prowadzenia. Znamy również identyczne treści programów prezentowane dzieciom na zajęciach w Polsce.

Dzieciom podczas zajęć uświadamia się nie tylko, że w ich otoczeniu żyją ludzie „alternatywnego świata”, ale również, że istnieją alternatywne możliwości realizowania własnej seksualności. Prezentuje się przy okazji rodzaje „ekspresji seksualnych”, pokazując np. obrazki z pozycjami, w jakich homoseksualiści mogą przeżywać przyjemność seksualną. Zaszczepia się pogląd, że wszystko to jest normalne, a nawet pożądane. Niemieckie, czy amerykańskie publikacje otwarcie krytykują heteronormatywność i małżeństwo mężczyzny i kobiety, twierdząc, że związki homoseksualne są bardziej przyjazne i ludzie lepiej się w nich realizują. Dzieciom pokazuje się też obsceniczne, pornograficzne ilustracje, często przy okazji instruktażu, w jaki sposób zabezpieczyć się przez niechcianymi chorobami w trakcie niekonwencjonalnych praktyk stosunków (patrz <http://ponton.org.pl/pl/strona/seks-analny>).

(Niektóre) skutki osvajania dzieci z zachowaniami „nieheteronormatywnymi”

Raport organizacji amerykańskiej MassResistance dowodzi, że w ciągu tylko czterech lat prowadzenia w szkołach edukacji antydyskryminacyjnej w amerykańskim stanie Massachusetts, ilość dzieci mających kontakt seksualny z osobami tej samej płci wzrosła dwukrotnie (http://www.massresistance.org/docs/gen2/15b/bills-in-MA-legislature/mass-bills_2015.html)

Wprowadzenie programów antydyskryminacyjnych w szkołach brytyjskich zaowocowało zwiększeniem ilości zaburzeń wśród dzieci i młodzieży na tle tożsamości płciowej. Gender Identity Development Service (GID) podało, że od stycznia ubiegłego roku do stycznia 2016 r. zarejestrowano 969 osób poniżej 18 roku życia, mających problemy ze swoją biologiczną tożsamością płciową. Prawie 200 osób z tej grupy stanowiły dzieci mające mniej niż 12 lat (w latach 2009-2010 takich dzieci było 94), jeden trzylatek i trzech czterolatków.

W ciągu ostatnich pięciu lat liczba dzieci leczonych z powodu zespołu dezaprobaty płci wzrosła w Wielkiej Brytanii o 1000 proc. W 2010 roku takich przypadków było 97, zaś w 2015 – już 1013. Ich leczenie kosztowało brytyjskich podatników ponad 2,5 miliona funtów. Liczby będą zapewne rosnać, gdyż tendencja jest wzrostowa (<http://www.mirror.co.uk/news/uk-news/children-getting-nhs-gender-treatment-7513580>).

Amerykańscy Pediatrzy z American College of Pediatricians, opublikowali w marcu b.r. list zatytułowany „Ideologia gender wyrządza krzywdy dzieciom”. Lekarze apelują w nim do polityków, aby zaprzestali propagowania działań zasiewających dzieciom niepewność co do własnej płci, gdyż dla wielu dzieci kończy się to tragicznie ingerencją farmakologiczną i chirurgiczną (<http://cnsnews.com/news/article/penny-starr/american-college-pediatricians-gender-ideology-harms-children>).

Również w Polsce, już słychać głosy psychologów, którzy twierdzą, że wskutek prowadzonej w mediach propagandy wzrasta ilość młodzieży zgłaszających się do poradni psychologicznych z depresją wynikającą z podjęcia inicjacji homoseksualnej.

Edukacja antydyskryminacyjna/seksualna realizuje cele biznesowe

Organizacje forsujące seksualizujące/ antydyskryminacyjne programy dla szkół widzą w seksualizacji dzieci przyszłych klientów swojej działalności gospodarczej. Wydatkują ogromne kwoty swoich przychodów na polityczny lobbing na rzecz praw „seksualnych i reprodukcyjnych”. Planned Parenthood finansowała kampanię wyborczą wielu polityków, m.in. Baracka Obamy i dzisiaj osiąga szerokie wpływy polityczne nie tylko na forum amerykańskim, ale również ONZ. Rozseksualizowane dzieci przyniosą dochód klinikom aborcyjnym, firmom farmaceutycznym zarabiającym na antykoncepcji, czy lekach na choroby przenoszone drogą płciową (w Ameryce cierpi na nie co czwarta nastolatka). Ogromne dochody na kwotę oficjalnych 13 miliardów dolarów osiąga w Ameryce biznes pornograficzny (od 1968 finansuje on i wspiera organizacje działające na polu edukacji seksualnej). Kolejną gwałtownie wzrastającą gałęzią zyskującą na seksualizacji społeczeństwa jest handel ludźmi dla celów seksualnych. Organizacje przeciwdziałające *human trafficking* wskazują na rewolucję seksualną, pornografizację społeczeństwa, w tym dzieci, jako przyczynę gwałtownego wzrostu tego zjawiska. Jak podaje Komisja Europejska, w latach 2010-2014 odnotowano oficjalnie 30 146 przypadków handlu ludźmi. Kobiety stanowiły 80 proc, a ponad 1000 przestępstw seksualnego handlu dotyczyło dzieci. Są to tylko zarejestrowane oficjalne przypadki, rzeczywisty rynek szacuje się co najmniej na dziesięciokrotnie większy. To też prawie dziesięciokrotny wzrost tego zjawiska w stosunku do lat ubiegłych.

Warto przy tej okazji odnotować historyczny fakt podpisania przez gubernatora Gary'ego Herberta w amerykańskim stanie Utah rezolucji uznającej **pornografię za przyczynę kryzysu zdrowia publicznego**. Przy okazji tej uroczystości zaprezentowane zostały badania przygotowane przez organizację walczącą z wykorzystaniem seksualnym – National Center on Sexual Exploitation (<http://endsexualexploitation.org/articles/ut-recognizes-pornography-public-health-crisis-ceremonial-signing-governor-herbert/>).

Edukacja antydyskryminacyjna/seksualna jest silnie światopoglądowa

Opiera się ona o forsowane na forum międzynarodowym ONZ i UE „prawa seksualne i reprodukcyjne” i związaną z nimi ideologię postmodernizmu i utylitaryzmu, według których przyjemność seksualna jest podstawowym prawem dziecka i człowieka, powinna być kultywowana i rozwijana podczas całego okresu ludzkiego życia. Sama wartość człowieka w tym ideologicznym modelu określana jest przez jego użyteczność. Stąd postępowanie praw reprodukcyjnych i stały nacisk tych organizacji, na wprowadzenie prawa dającego możliwość przesunięcia górnej granicy okresu dokonywania aborcji na całą ciążę, a nawet okres po urodzeniu (Kanada).

W tym kontekście należałoby przywołać tutaj skandal z handlem organami abortowanych dzieci prowadzonym przez podmioty należące do International Planned Parenthood Federation.

Prawa seksualne i reprodukcyjne oraz edukacja seksualna są ważnymi czynnikami ograniczania populacji, co otwarcie wyraził Przewodniczący Worldwatch Institute Robert Engelman, publikując w 2012 roku osiem zasad ograniczania populacji.

Pojęcie „ekspresji seksualnej”, coraz częściej pojawiające się w dokumentach i rozporządzeniach rangi międzynarodowej, nie oznacza nic więcej jak wolność od jakichkolwiek kulturowych ograniczeń dla wszelkiego rodzaju seksualnej „różnorodności”. Jeśli kultura jest opresyjna dla „różnorodności”, należy ją zmienić i wykorzenić „stereotypy”.

Termin „ekspresji seksualnych”, obok płci społeczno-kulturowej i „różnorodności”, znalazł się jako zasada edukacji seksualnej w podręczniku UNESCO dla edukacji seksualnej całego świata. Na tego rodzaju celach oraz ideach oparta jest „antydiskryminacyjna wrażliwość” **organizacji domagających się dostępu do dzieci w szkołach.**

Strategia „dekonstrukcji i destabilizacji płci” i „destrukcji” systemu społecznego

Oto kilka cytatów z pracy zbiorowej „QUEER STUDIES. PODRĘCZNIK KURSU” pod redakcją: **J. Kochanowskiego, M. Abramowicz, R. Biedronia** (http://www.kph.org.pl/publikacje/queerstudies_podrecznik.pdf). Praca została wydana w 2010 przez **KAMPANIĘ PRZECIWIW HOMOFOBII**, a więc **organizację, której obecności w szkole domaga się Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar**. Autorzy cytowanych tekstów to wykładowcy gender/queer studies.

„Polityka wiążąca się z wiedzą wypracowywaną w ramach queer studies umożliwia osiągnięcie celu strategicznego: dekonstrukcję i destabilizację kategorii płci i seksualności, a co za tym idzie, destrukcję opartego na tych kategoriach systemu stratyfikacji społecznej, z jego wykluczeniami i jego przemocą. Jest to cel dalekosiężny i o wiele bardziej doniosły niż doraźne sukcesy taktyczne, ale tylko on prowadzić może do uwolnienia naszych ciał i pragnień z opresji normatywnej, co jest zasadniczym przedmiotem zabiegów polityki queer”.

Dr hab. Jacek Kochanowski, Queer Studies – wprowadzenie, w: Queer studies..., s. 9.

„Teoria queer dąży do transformacji teorii homoseksualnej w ogólną teorię społeczną, punkt widzenia, który umożliwi analizę procesów społecznych”.

Tamże, s. 23.

„Nie istnieje nic takiego, jak stabilna płeć czy stabilna seksualność: są to tylko normatywne kategorie przemocy, których zadaniem jest ograniczenie radykalnie zróżnicowanych pragnień, możliwych stylizacji ciała... powiązane z wymuszaniem

obowiązkowej heteroseksualności.”
Tamże, s. 24.

„Teoria queer oznacza zatem kres złudzenia stabilnych i jednoznacznych kategorii normatywnych, w tym kategorii płci i seksualności, oraz krytykę opartych na tym złudzeniu narracji politycznych i teoretycznych”.
Tamże, s. 24.

„Chodzi nam o współtworzenie wiedzy/oporu, która może być następnie przekładana na indywidualne i wspólne strategie politycznego sprzeciwu wobec przemocy powiązanej z wymuszaniem obowiązkowej heteroseksualności oraz poprawnego odgrywania płci”.
Tamże, s. 25.

„...teoria queer postuluje odrzucenie chronionych normatywnie, kulturowych wzorów zachowań seksualnych i ról płciowych.

(...)

w kulturze i życiu społecznym powinno się odrzucić przypisywanie jednostkom trwałych ról i tożsamości, raz na zawsze definiujących osobę co do jej orientacji seksualnej.

Świat szczęśliwy społecznie ma być światem, w którym i kobiety, i mężczyźni określają się w płynny, dynamiczny sposób co do swych seksualnych preferencji”.

Prof. Ireneusz Krzemiński, Społeczna historia homoseksualności. Ruch wyzwolenia, w: Queer studies..., s. 50.

„... Warner domaga się rezygnacji z żądań wprowadzenia ślubów osób tej samej płci ponieważ małżeństwo zawsze dzieli na ludzi na tych, którzy pozostają w związkach usankcjonowanych, a przez to lepszych, i tych gorszych, pozbawionych społecznego uznania. Rozwiązaniem nie jest więc wprowadzenie małżeństw dla lesbijek i gejów, ale całkowita likwidacja instytucji małżeństwa, także dla par heteroseksualnych. Oczywiście nie wiadomo, jak dziś można by ten projekt zrealizować, ale tymczasem ruch na rzecz praw mniejszości seksualnych nie powinien asymilować się do przyjętych wzorców społecznych kosztem członków tejże mniejszości, których taka asymilacja nie obejmie albo wręcz nie interesuje”.

Dr hab. Tomasz Basiuk, Coming out po polsku, w: Queer studies..., s. 119 -120.

Dalsze wyjście poza „stereotypy”

KAZIRODZTWO

W polskiej przestrzeni publicznej zaczęły już pojawiać się głosy rozważające zasadność zakazu kazirodztwa. W czasie swojego wykładu prof. Małgorzata Fuszara, założycielka Gender Studies na Uniwersytecie Warszawskim i aktywna uczestniczka walki na rzecz praw seksualnych, a także była pełnomocnik rządu ds. równego traktowania, stawiała pytanie: „Czy w dzisiejszych czasach rzeczywiście taki jest sens utrzymywania zakazu małżeństwa między rodzeństwem?” (<http://gosc.pl/doc/2185386.Kazirodztwo-Pani-minister-juz-o-tym-mowila>).

PEDOFILIA:

Aktualna strona organizacji homoseksualnej B4U-ACT (<http://www.b4uact.org/know-the-facts/>) otwarcie dąży do uznania pedofilii za orientację płciową. W oficjalnych broszurkach

wydawanych przez IPPF i inne podmioty prowadzące edukację seksualną i propagujące prawa homoseksualne coraz częściej pojawia się temat związku chłopców z dorosłymi mężczyznami.

PODSUMOWUJĄC

Działalność organizacji takich jak np. Kampania Przeciw Homofobii, Lambda, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, Towarzystwo Rozwoju Rodziny, Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, ich młodzieżówki **PONTON, BEZ TABU, SPUNK**, Fundacja Batorego, Fundacja Dzieci Niczyje, jest skierowana na przebudowanie społecznych norm. Pókrótce strategię edukacyjną takiej przebudowy opisują same organizacje w swoich publikacjach: usunięcie z programów nauczania pojęcia małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny; usunięcie pojęcia rodziny; **ukazanie rodziny jako miejsca przemocy**; propagowanie alternatywnych rodzajów związków i przedstawienie ich w nierzeczywistym pozytywnym świetle (obrazki szczęśliwych homoseksualnych partnerów z dzieckiem – książeczki wykorzystywane przez PONTON podczas zajęć lekcyjnych); propagowanie alternatywnych związków seksualnych jako równowartościowych i równoprawnych; instruktaże luźnych kontaktów seksualnych i osvajanie z „różnorodnymi” praktykami. Dzieci w szkołach najpierw uczą się je tolerować, a następnie akceptować i samodzielnie wdrażać. Cele te realizowane są podczas zajęć edukacji antydyskryminacyjnej, edukacji równościowej, edukacji seksualnej, edukacji z zakresu HIV/AIDS, edukacji z zakresu uzależnień, programów kontrolowania treści oglądanych w Internecie, prowadzonych przez w/w organizacje.

Treści edukacyjne realizowane przez te podmioty realizują założenia niezgodne z programem nauczania dotyczącego wychowania do życia w rodzinie określonego w obowiązującym rozporządzeniu MEN z dnia 12 sierpnia 1999 r. w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, (...) (Dz.U.2014.395), w szczególności z § 2 tegoż rozporządzenie, określającym, iż:

„Realizacja treści programowych zajęć powinna stanowić spójną całość z pozostałymi działaniami wychowawczymi i profilaktycznymi szkoły, a w szczególności:

- 1. wspierać wychowawczą rolę rodziny;**
- 2. promować integralne ujęcie ludzkiej seksualności;**
- 3. kształtować postawy prorodzinne, prozdrowotne i prospołeczne”.**

Łamią również treść Art. 18 Konstytucji, propagując alternatywne wobec związku mężczyzny i kobiety modele seksualności i modele rodzinne, realizując w ten sposób plan zniszczenia „stereotypowych” struktur społecznych.

Do zdecydowanego sprzeciwu wobec dopuszczania do naszych dzieci wspomnianych wyżej organizacji z całym ich demoralizującym programem pseudo-edukacyjnym, mobilizują nas protestujący przeciwko seksualizacji dzieci rodzice z Niemiec, Szwajcarii i W. Brytanii, Francji, Włoch, USA i Kanady. Ich przedstawiciele zabrali głos 30 sierpnia 2015 w Warszawie podczas demonstracji STOP DEPRAWACJI powiedzieli: Stawiajcie opór już teraz, bo wkrótce będzie za późno! (www.stopdeprawacji.pl).

PROPONUJEMY

1. **W ustawę oświatową wpisać ochronę i szacunek dla takich wartości jak „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo” zgodnie z art. 18 Konstytucji, jako warunku:**
 - a) **dopuszczenia do użytku programów edukacyjnych i podręczników;**
 - b) **zgody dyrekcji szkoły i Rady Rodziców na zajęcia prowadzone przez organizacje czy środowiska zewnętrzne wobec szkoły;**
 - c) **dopuszczenia do użytku programów szkoleniowych dla nauczycieli i wychowawców.**

Oznacza to, że treści, które w sposób jawny naruszałby ustawę zasadniczą i propagowały alternatywne wzorce seksualne, czy modele rodzinne, propagowały normatywność „ryzykownych zachowań seksualnych”, nie byłyby akceptowane na terenie placówek edukacyjnych.

2. **Obecne akty prawne wdrażające niebezpieczne ideologie należy zmienić. Propozycje zmian znajdują się w załączniku 1.**
3. **Opowiadamy się za utrzymaniem w obecnym kształcie zajęć wychowania do życia w rodzinie z domniemaniem obecności dzieci na zajęciach.** Jak wykazały obszerne badania przeprowadzone przez Instytut Profilaktyki Zintegrowanej zajęcia te skutecznie chronią dzieci przed ryzykownymi zachowaniami.
4. **Postulujemy, aby Ministerstwo Edukacji zaangażowało się na rzecz rozwiązania podpisanej i ratyfikowanej przez Polskę Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej,** która wymusza dostosowanie polskiego prawa edukacyjnego do ideologicznych zapisów tej Konwencji.
5. **TELEFON ZAUFANIA GRUPY PONTON** ze strony Ministerstwa Edukacji powinien zostać usunięty.
<https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/wakacyjny-telefon-zaufania-takze-dla-doroslych.html>

W imieniu
Aliansu organizacji „Stop Deprawacji w Edukacji”
Inicjatywy Stop Seksualizacji Naszych Dzieci
Koalicji na Rzecz Rodziny

Magdalena Trojanowska

Załączniki:

- 1) Propozycje zmian w proponowanej przez Ministerstwo Edukacji podstawie programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego oraz innych zapisów
- 2) Pismo matki dotyczące obecności obscenicznych publikacji w bibliotece szkolnej
- 3) Przykładowe treści programów dyskryminacyjnych prowadzonych w Niemczech
- 4) *Vademecum skutecznej profilaktyki problemów młodzieży*, pod redakcją dr Szymona Grzelaka, 2015